

UZASADNIENIE

Oskarżony M. M. (1) nawiązał kontakt z pokrzywdzoną R. W. na portalu społecznościowym facebook. Ze zdjęć zamieszczonych na portalu pokrzywdzonej widać było, że jest ona kobietą majątną. M. M. (1) korzystał wtedy z profilu na dane M. K.. Oskarżony przedstawił się pokrzywdzonej jako biznesmen handlujący z Ukrainą, twierdził, że dużo zarabia. Oskarżony uwodził pokrzywdzoną.

Do pierwszego bezpośredniego ich spotkania doszło w Manufakturze podczas spotkania biznesowego dotyczącego wejścia do organizacji (...), w której wówczas działała pokrzywdzona. Na to spotkanie M. M. (1) przyszedł z różą, którą wręczył pokrzywdzonej. Na spotkaniu oprócz pokrzywdzonej i oskarżonego, znanego wtedy pokrzywdzonej jako M. K., była jeszcze matka pokrzywdzonej – A. T. oraz S. Ś..

Od tego spotkania oskarżony zaczął utrzymywać z pokrzywdzoną częsty kontakt, telefonował do niej, spotykał się z nią. Zbliżyli się do siebie, utrzymywali stosunki seksualne. R. W. zaczęła się mu zwierzać ze swoich problemów i złego stanu zdrowia. M. M. był wtedy na każde zawołanie pokrzywdzonej. M. M. woził też pokrzywdzoną do lekarzy, czy adwokata. R. W., mimo, iż nie mogła zamieszkać z oskarżonym uważała się za jego kobietę, dlatego bezgranicznie mu ufała. Była też względem oskarżonego całkowicie bezwolna, oskarżony zaczął mieć na nią bardzo duży wpływ.

Oskarżony pomagał pokrzywdzonej także w drobnych pracach gospodarczych, za wszystkie tego typu formy pomocy oskarżony brał pieniądze albo od pokrzywdzonej albo od jej matki.

(zeznania pokrzywdzonej R. W. k. 3, k. 20v. - 21v., k. 352-359 akt postępowania przygotowawczego; k 237-242 t II sądowy, zeznania świadka A. T. k. 87-90 t I sądowy, k. 61v. -62 akt postępowania przygotowawczego; wyjaśnienia oskarżonego k. 92-95 akt postępowania przygotowawczego, zdjęcia z facebooka k 54 akt postępowania przygotowawczego, k 77-86 dokumentacja lekarska pokrzywdzonej akt postępowania przygotowawczego)

M. M. (1) w tym czasie, był w związku z A. B. (1), u której od początku stycznia 2014 r. zamieszkiwał i praktycznie był na jej utrzymaniu. A. B. (1) oskarżony opowiadał o prowadzonych interesach, które mu nie wychodziły.

(zeznania świadka A. B. (1) k 398-400 akt postępowania przygotowawczego, k 92-93 t. II sądowy)

W okresie tym M. M. (1) spotykał się także z A. Z., od której pożyczył pieniądze w kwocie 5000 zł, których jej nie oddał.

(zeznania świadka A. B. (1) k 398-400 akt postępowania przygotowawczego, k 92-93 t. II sądowy, A. Z. k 536i akt postępowania przygotowawczego)

W początkowym okresie znajomości jedną z prac jakie miał wykonać M. M. (1) w domu, w którym mieszkała R. W. była wymiana balkonu. R. W. w okresie od końca kwietnia do 9 czerwca 2015r. dała oskarżonemu kwotę 5.000 zł na naprawę balkonów. M M. sam zasugerował R. T. W., że balkon jest do wymiany, bo można się na nim zabić. Naprawy tej jednak oskarżony nigdy nie wykonał. Nie zwrócił także otrzymanych na ten cel od pokrzywdzonej pieniędzy.

(zeznania pokrzywdzonej R. W. k. 3, k. 20v. - 21v., k. 352-359 akt postępowania przygotowawczego; k 237-242 t II sądowy, zeznania świadka A. T. k. 87-90 t II sądowy , k. 61v. -62 akt postępowania przygotowawczego)

R. W. wcześniej prowadziła działalność gospodarczą, zanim uniemożliwił jej to jej zły stan zdrowia. Pokrzywdzona szukała jakiegoś zajęcia, o czym informowała oskarżonego. Pokrzywdzona opowiedziała też M. M. o tym, że ma odłożoną większą sumę pieniędzy na utrzymanie swoje oraz dziecka, że posiada lokaty. M. M. (1) zaproponował pokrzywdzonej współpracę polegającą na sprzedaży papierosów. Oskarżony miał założyć ową działalność na siebie. Pokrzywdzona miała mu na to pożyczyć pieniądze. M. M. (1) zapewniał pokrzywdzoną, że podzieli się z pokrzywdzoną zyskiem ze sprzedaży.

(zeznania pokrzywdzonej R. W. k. 3, k. 20v. - 21v., k. 352-359 akt postępowania przygotowawczego; k 237-242 t II sądowy, zeznania świadka A. T. k. 87-90 t I sądowy, k. 61v. -62 akt postępowania przygotowawczego)

Oskarżony poinformował pokrzywdzoną, że na rozruch firmy potrzebuje pieniędzy w kwocie 90 000 zł i zapytał, czy pokrzywdzona pożycz mu taką kwotę. R. W. zgodziła się, pod warunkiem spisania pisemnej umowy. Pokrzywdzona miała wcześniejsze złe doświadczenia. Została bowiem już oszukana przez mężczyznę ze Z. na kwotę 3 000 zł, wówczas nie wzięła pokwitowania.

(zeznania pokrzywdzonej R. W. k. 3, k. 20v. - 21v., k. 352-359 akt postępowania przygotowawczego; k 237-242 t II sądowy)

W dniu 9 czerwca 2015r. R. W. pożyczyła M. M. (1) kwotę 90.000 zł, którą oskarżony miał przeznaczyć na rozpoczęcie działalności w przedmiocie sprzedaży papierosów. Umowa pożyczki została podpisana w obecności adwokata E. P. w Kancelarii (...) przy ul. (...) w Ł.. Wtedy też pokrzywdzona dowiedziała się, jakie jest prawdziwe imię i nazwisko M. M. (1), ponieważ musiał on pokazać swój dowód osobisty. Oskarżony tłumaczył się, iż używał innych danych, ponieważ zgwałcono mu córkę i nie chciał, aby był on kojarzony ze zgwałconą córką. Pożyczka był oprocentowana na 4% w skali miesiąca. Zgodnie z umową, oskarżony miał spłacić całą kwotę pożyczki jednorazowo najpóźniej po upływie 6 miesięcy od dnia jej otrzymania, to jest do dnia 10 grudnia 2015 r. M. M. (1) podpisał również deklarację wekslową oraz weksel in blanco. Pokrzywdzona przekazała mu pieniądze w gotówce przy podpisywaniu umowy.

(zeznania pokrzywdzonej R. W. k. 3, k. 20v. - 21v. akt postępowania przygotowawczego; k 237-242 t II sądowy, umowa pożyczki z deklaracją wekslową i wekslem in blanco k. 6 i k. 111 akt postępowania przygotowawczego, dowody wypłat euro z (...) k 111 akt postępowania przygotowawczego)

Po podpisaniu umowy M. M. (1) zachowywał się normalnie w stosunkach z pokrzywdzoną. Oskarżony opowiadał, że ma kontakty zagraniczne, a pokrzywdzoną stopował mówiąc, że ona się nie zna na takim biznesie, więc nie angażowała się w to przedsięwzięcie, Oskarżony zapewniał też pokrzywdzoną o dużych zyskach Po pewnym czasie oskarżony powiedział, że potrzebuje więcej pieniędzy na inwestycje w maszyny i lokal. Pokrzywdzona zgodziła się pożyczyć oskarżonemu kwotę 240.000 zł. Do podpisania umowy ponownie doszło w Kancelarii (...) przy ul. (...) w dniu 1 października 2015 r. Strony ustaliły odsetki w wysokości 4% w skali miesiąca oraz termin spłaty pożyczki najpóźniej na dzień 31 grudnia 2015 r. Pokrzywdzona kwotę pożyczki przekazała oskarżonemu w gotówce w dniu 2 października. Oskarżony również podpisał deklarację wekslową oraz weksel in blanco. M. M. twierdził, że łatwiej jest mu obracać gotówką, ma dzięki temu też większe zniżki przy kupnie, dlatego chciał otrzymywać pieniądze w gotówce.

(zeznania pokrzywdzonej R. W. k. 3, k. 20v. - 21v. akt postępowania przygotowawczego, k 237-242 t II sądowy, umowa pożyczki wraz z deklaracją wekslową i wekslem in blanco k. 9 i k. 111 akt postępowania przygotowawczego, dowody wypłat euro z (...) k 111 akt postępowania przygotowawczego)

Po pewnym czasie M. M. (1) powiedział R. W. o tym, że jest potrzeba zakupu jeszcze jednej maszyny. Dzięki tej maszynie zyski miały być jeszcze większe. W związku z tym pokrzywdzona udzieliła oskarżonemu kolejnej pożyczki. Umowę pożyczki kwoty 268.000 zł zawarto w tej samej Kancelarii (...), co przy poprzednich umowach, w dniu 13 listopada 2015 r. Pokrzywdzona przekazała oskarżonemu kwotę pożyczki w gotówce, co oskarżony potwierdził podpisem na umowie (§ 2 umowy). Strony ustaliły odsetki w wysokości 4% w skali miesiąca oraz termin spłaty pożyczki najpóźniej na dzień 31 grudnia 2015 r. Oskarżony podpisał też deklarację wekslową oraz weksel in blanco.

(zeznania pokrzywdzonej R. W. k. 3, k. 20v. - 21v. akt postępowania przygotowawczego, k 237-242 t II sądowy, umowa pożyczki wraz z deklaracją wekslową i wekslem in blanco k. 8 i k. 111 akt 1 Ds 805.2016, dowody wypłat euro z (...) k 111 akt postępowania przygotowawczego)

W okresie października - listopada 2015r. R. W. przekazała oskarżonemu kwotę 1 400 zł na zakup grzejników do jej mieszkania. Oskarżony kupił grzejniki i przywiózł je do pokrzywdzonej, ale R. W. kazała je zwrócić do sklepu,

ponieważ jej nie odpowiadały M. M. (1) zabrał przedmiotowe grzejniki, jednak nie zwrócił pokrzywdzonej pieniędzy, nie przywiózł też żadnych innych grzejników.

(zeznania pokrzywdzonej R. W. k. 3, k. 20v. - 21v., k. 352-359 akt postępowania przygotowawczego, k 237-242 t II sądowy)

Po pewnym czasie oskarżony stwierdził, że na uruchomienie działalności potrzebuje on jeszcze 40.000 zł. Maszyny miały już być zakupione i jechać z Ukrainy, ale na rozruch brakowało mu miało pieniędzy. Oskarżony powiedział, że jeżeli nie dostanie tych pieniędzy, to pozostałe pieniądze przepadną. Pokrzywdzona poinformowała oskarżonego, że to są jej ostatnie pieniądze, ale zgodziła się pożyczyć oskarżonemu 40.000 zł. W tym celu zlikwidowała ona swoją polisę w A. i złożyła pisemne polecenie przelewu pieniędzy na rachunek podany przez oskarżonego. Do podpisania umowy pożyczki doszło w dniu 12 stycznia 2016r. w Kancelarii (...) przy ul. (...) w Ł.. Pokrzywdzona przekazała oskarżonemu kwotę pożyczki na rachunek bankowy o nr (...) 0000 0001 2992 9610. Strony ustaliły odsetki w wysokości 4% w skali miesiąca oraz termin spłaty pożyczki najpóźniej na dzień 2 lutego 2016 r. Oskarżony podpisał też deklarację wekslową oraz weksel in blanco.

(zeznania pokrzywdzonej R. W. k. 3, k. 20v. - 21v., k. 352-359 akt postępowania przygotowawczego, k 237-242 t II sądowy, umowa pożyczki wraz z deklaracją wekslową i wekslem in blanco k. 7 akt postępowania przygotowawczego, wniosek o wypłatę k 63 akt postępowania przygotowawczego)

Pieniądze na pożyczki udzielane M. M. (1) pokrzywdzona pozyskiwała m.in. z rachunku bankowego założonego w banku w Niemczech. W celu pozyskania tychże pieniędzy R. W. pojechała z M. M. (1) trzykrotnie do B.. Do banku wchodziła sama. Z rachunku pokrzywdzona wypłacała pieniądze w Euro, po powrocie do Polski oskarżony wymieniał je w kantorze.

(zeznania pokrzywdzonej R. W. k. 66v.- 67 akt postępowania przygotowawczego, k 237-242 t II sądowy, wnioski o wypłatę k 63 akt postępowania przygotowawczego)

Po upływie terminu spłat R. W. nadal pozostawała w kontakcie z M. M. (1), który miał różne wymówki i cały czas przeciągał terminy spłaty pożyczek. Pokrzywdzona kilkakrotnie chciała zobaczyć maszyny oraz miejsce działalności gospodarczej, ale ze strony oskarżonego zawsze były jakieś przeszkody, zwlekał z tym. Do czerwca 2016r. pokrzywdzona wierzyła, że oskarżony odda jej te pieniądze, tym bardziej, że tłumaczył się i cały czas zapewniał, że je odda. Mimo ostrzeżeń matki pokrzywdzona omotana przez oskarżonego ufała jego opowieściom o biznesie, o produkcji tytoniu.

Kiedy jednak Pokrzywdzona zażądała zwrotu pieniędzy pod rygorem powiadomienia Urzędu Skarbowego, to oskarżony przestał być miły. Po tym zdarzeniu oskarżony odpowiedział, że pokrzywdzona ma sobie czekać na pieniądze. M. M. (1) przestał odbierać telefony, nie odpowiadał na wiadomości sms od pokrzywdzonej. Unikał kontaktu z pokrzywdzoną np. informując ją, że jest w szpitalu. Pokrzywdzona zaczęła korzystać z usług detektywa (...). Nie doprowadziło to do odzyskania wyłudzonych przez oskarżonego pieniędzy. Oskarżony nie oddał żadnej z kwot uzyskanych z pożyczek udzielonych przez pokrzywdzoną ani pieniędzy przeznaczonych na naprawę balkonu i zakup grzejników.

(zeznania pokrzywdzonej R. W. k. 3, k. 20v. - 21v. akt postępowania przygotowawczego, k 237-242 t II sądowy, zeznania świadka K. R. (1) k. 170v-171 akt postępowania przygotowawczego, dokumentacja z biura K. R. k 172-177 akt postępowania przygotowawczego)

W dniu 5 listopada 2016 r. R. W. miała nieudaną próbę samobójczą. Powodem tejże próby była jej zła sytuacją finansowa, to, że przeszła na utrzymanie matki, usłyszała też od oskarżonego w rozmowie telefonicznej, w której po raz kolejny prosiła o zwrot pieniędzy, że jest stara i pusta i dlatego nie odda jej pieniędzy. W związku z odniesionymi obrażeniami pokrzywdzona przechodziła długą, kosztowną rehabilitację.

(zeznania pokrzywdzonej R. W. k. 352-359 akt postępowania przygotowawczego, k 237-242 t II sądowy, zeznania świadka A. T. k. 87-90 t. I sądowy, opinia sądowo – lekarska k 348-350 akt postępowania przygotowawczego)

M. M. (1) od dnia 16 listopada 2012 r. jest bezrobotny bez prawa do zasiłku.

(pismo z PUP w Ł. k. 234 postępowania przygotowawczego)

W dniu 15 czerwca 2015r. zakupiony został za kwotę 24 000 zł samochód S. (...), który był użytkowany przez oskarżonego, faktura zakupu pojazdu została wystawiona na ojca oskarżonego T. M..

(faktura k 231 akt postępowania przygotowawczego, zeznania świadka A. B. (1) k 399 akt postępowania przygotowawczego, zeznania pokrzywdzonej R. W. k. 358 akt postępowania przygotowawczego; k 237-242 t II sądowy, świadka D. D. k 508 akt postępowania przygotowawczego)

W dniu 7 listopada 2015 r. M. M. (1) kupił od J. S. (1) samochód marki H. (...) o nr rej. (...) za kwotę 95.000 zł.

(umowa sprzedaży samochodu k. 300 akt postępowania przygotowawczego, zeznania świadka J. S. (1) k. 100-101 t. I sądowy, k. 294v. akt postępowania przygotowawczego)

W dniu 19 października 2015 r. M. M. (1) wypłacił z rachunku bankowego T. M. (ojca oskarżonego) kwotę 3.000 zł. W dniu 23 października 2015 r. oskarżony wpłacił na rachunek T. M. kwotę 30.000 zł. Zaś w dniu 5 listopada 2015 r. wpłacił on na rachunek T. M. kwotę 5.000 zł.

(potwierdzenie wypłaty z 19.10.2015 r., potwierdzenie wpłaty z 23.10.2015 r., potwierdzenie wpłaty z 5.11.2015 r. k. 452 akt postępowania przygotowawczego).

Oskarżony M. M. (1) urodził się (...) w Ł.. Jest obywatelem polskim. Jest rozwiedzionym ojcem dwójki pełnoletnich dzieci, posiada jedno dziecko na utrzymaniu. Ma wykształcenie średnie ogólne, bez zawodu. Nie posiada majątku.

(dane osobowe k. 85 t. I sądowy, pismo z Powiatowego Urzędu Pracy k 234 akt postępowania przygotowawczego, pismo ZUS k 278 akt postępowania przygotowawczego)

M. M. (1) był kilkakrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym wyrokiem z dnia 24 października 2003 r. Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi o sygn. akt V K 1512/02, prawomocnego od dnia 1 listopada 2003 r., za dwa przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za co wymierzono mu karę łączną w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, którą warunkowo zawieszono na okres 5 lat próby. Postanowieniem z dnia 9 maja 2008 r. zarządzono wykonanie warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności. Karę tę oskarżony odbywał od dnia 25 marca 2011 r. do dnia 13 listopada 2012 r. Postanowieniem z dnia 13 listopada 2012 r. został warunkowo przedterminowo zwolniony z odbycia kary pozbawienia wolności.

(dane o karalności k. 243 akt postępowania przygotowawczego, wyrok V K 1512/02 k. 324-325 akt postępowania przygotowawczego, dane dot. wykonania kary k. 323 akt postępowania przygotowawczego, akt oskarżenia i wyrok w sprawie II K 932/11 k 152-157, 285-286 akt postępowania przygotowawczego, wyroki w sprawie VI K 2153/10 akt postępowania przygotowawczego, akt oskarżenia i wyrok w sprawie V K 1148/07 k 333-336 postępowania przygotowawczego)

Oskarżony M. M. (1) ma sprawność intelektualną w granicach normy – na poziomie przeciętnym. Nie wykazuje on objawów choroby psychicznej. U oskarżonego występują zaburzenia osobowości oraz picie szkodliwe. Posiada on tendencję do zachowań niekonwencjonalnych. Jest on osobą niedojrzałą, egoistyczną, egocentryczną, krytyczną wobec otoczenia, żądającą od innych, aby poświęcali mu więcej uwagi i okazywali więcej współczucia. Jest negatywnie nastawiony do autorytetów, stara się podważyć ich znaczenie. Reaguje napięciem i niezadowolaniem na wymagania stawiane mu przez otoczenie, nie próbuje norm i zasad społecznych, skłonny narzucać swoją wolę innym, o ile przez to może zrealizować swoje cele. Jest społecznie nieodpowiedzialny. W dążeniu do celu bezkompromisowy,

buntowniczy, z bogatą wyobraźnią, nastawiony na rywalizację, nie liczący się z uczuciami innych osób (z obniżoną uczuciowością wyższą). Nieufny wobec motywów, którymi kierują się inni, z problemami do wchodzenia w głębsze relacje emocjonalne. Wykazuje nieźrównowagę, niecierpliwość, niezdolny do długotrwałego wysiłku, skłonny do zmiany w sposób nagły, mało rozważny. W postępowaniu z innymi skłonny do oportunistycznego, połączonego z giętkością i kombinatorstwem. Ujawnia słabą i nierealistyczną ocenę rzeczywistości, niedojrzałość. Ma mały wgląd w psychologiczne mechanizmy powstawania problemów, odczuwa trudności z przystosowaniem się do otoczenia. Unika angażowania się w życie społeczne, jest nieufny i podejrzliwy w stosunku do innych. Ma niewielki wgląd w przyczyny i konsekwencje własnych zachowań. M. M. (1) ma sprawne zdolności spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania wydarzeń z przeszłości. Nie ujawnia organicznych cech uszkodzenia (...).

U M. M. (1) nie stwierdzono choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Stwierdzono u niego zaburzenia osobowości oraz szkodliwe picie alkoholu oraz okresowe zaburzenia adaptacyjne. W czasie popełniania zarzucanego mu czynu oskarżony rozumiał jego znaczenie i mógł pokierować swoim postępowaniem.

Przeprowadzone badanie psychiatryczne oraz analiza dokumentacji historii choroby nie spełniają kryteriów do rozpoznania choroby afektywnej dwubiegunowej. U oskarżonego stwierdzono zaburzenia lękowo-depresyjne okresowo nasilające się w trudnych sytuacjach życiowych.

(opinia psychologiczna M. M. k. 526-528 akt postępowania przygotowawczego, opinia sądowo-psychiatryczna k. 423-425 akt postępowania przygotowawczego; uzupełniająca opinia sądowo-psychiatryczna k. 624 akt postępowania przygotowawczego; opinia sądowo-psychiatryczna k. 77-79 t. I sądowy)

M. M. (1) podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w dniu 11 sierpnia 2016r. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których podał, że poznał ją w związku z jej udziałem w piramidzie finansowej o nazwie S., że pokrzywdzona miała go w znajomych na F.. Twierdził, że nie pamięta, jak to się stało, że pokrzywdzona miała go w znajomych. Podawał, że po spotkaniu Synergii w Manufakturze zaprzyjaźnili się z pokrzywdzoną, nie byli parą. Wyjaśniał, że rozmawiał z R. na temat tego w jaki sposób można zarobić pieniądze, że mówiła mu ona, iż do pracy się nie nadaje, ale, że może mu przekazać pieniądze na rozkręcenie biznesu na podstawie umów pożyczek. Twierdził, że nie namawiał pokrzywdzonej na pożyczanie mu żadnych pieniędzy, że on chciał rozkręcić biznes, inicjatywa udzielenia pożyczek wyszła od R. W.. Mieli być z pokrzywdzoną współnikami, on miał wnieść pomysł w jaki sposób rozkręcić interes, a pokrzywdzona miała na to przeznaczyć pieniądze. Spółka oskarżonego i pokrzywdzonej miała zajmować się utylizacją zwierząt oraz produkcją karmy dla zwierząt. W sprowadzeniu maszyny potrzebnej do rozpoczęcia takiej działalności miał pomóc znajomy oskarżonego o imieniu T.. Twierdził, że nazwiska kolegi nie pamięta, bliższych jego danych nie posiada. Podawał, że mieszka on w H.. Twierdził, że spróbuje ustalić te dane i złoży je do akt sprawy. W maju 2015 r. M. M. (1) miał brać udział w spotkaniu dotyczącym wyprodukowania takiej maszyny na zamówienie. Koszt jej produkcji miał wynieść 1.500.000 zł. Strony na miejsce działalności gospodarczej ustaliły Anglię. Wszystko to było na zasadzie ustnych ustaleń. Oskarżony nie posiada dokumentacji dotyczącej owej inwestycji, ma ją mężczyzna o imieniu T.. Wyjaśniał, że pokrzywdzona poinformowała, iż na poczet działalności może przeznaczyć kwotę 400.000 zł. Strony ustaliły, że pieniądze na interes będą przekazywane w formie umów pożyczek, aby zabezpieczyć pokrzywdzoną. Oskarżony mówił pokrzywdzonej, że rozkręcenie interesu może potrwać nawet do roku, mimo to pokrzywdzona w umowach i tak wpisała 6-miesięczny termin zwrotu pożyczek, twierdziła, że nie będzie egzekwowała tego terminu spłaty tylko naliczy oskarżonemu odsetki. Podawał, że R. T. – W. w chwili zawarcia z nim pierwszej umowy wiedziała jaka jest jego sytuacja finansowa, że jest bezrobotny i nie ma majątku. Mówiła mu, że go sprawdzała, twierdził, że nie wie jak go sprawdzała. M. M. (1) podał również, iż jedna z zawartych czterech umów pożyczek jest nieważna, ponieważ pokrzywdzona nie wydała mu pieniędzy. Miała być to umowa z dnia 1 października 2015 r. na kwotę 240.000 zł. Oskarżony podpisał tę umowę, mimo iż nie otrzymał wskazanej kwoty. Kwota ta miała zostać wypłacona przez pokrzywdzoną w banku w B., jednak z uwagi na chorobę pokrzywdzonej, nie pojechała ona do B.. Pieniądze te zostały uwzględnione w kolejnej umowie z 13 listopada 2015 r., zaś umowa z dnia 1 października 2015 r. miała zostać przez strony unieważniona. Reasumując oskarżony wskazywał, że otrzymał od pokrzywdzonej następujące kwoty pożyczek: 90 000 zł na podstawie umowy z dnia 9.06.15r., kwotę 268 000 zł na podstawie umowy pożyczki z dnia 13.11.15r. oraz kwotę 40 000 zł na podstawie umowy pożyczki z dnia

12.01.2016r., co daje łączna kwotę 398 000 zł. Oskarżony wskazał, iż nie spłacił pierwszej pożyczki w terminie, gdyż pokrzywdzona nie domagała się spłaty, a nadto zawarła ona z nim kolejną umowę z dnia 12 stycznia 2016r. z terminem spłaty na luty 2016r. Pokrzywdzona zaczęła domagać się spłaty pożyczek w kwietniu lub maju 2016r.

Wyjaśniał, że R. T. – W. jest uzależniona od swojej matki, z którą mieszka. Matka pokrzywdzonej w kwietniu lub maju 2016r. dowiedziała się, że pokrzywdzona pożyczyła mu jakieś pieniądze, bo znalazła w jej rzeczach umowę pożyczki. Zrobiła pokrzywdzonej awanturę, groziła, że ją wydziedziczy. Od tego momentu zaczęła się cała sytuacja i pokrzywdzona zażądała zwrotu całości pieniędzy jednorazowo. Podawał, że pokrzywdzona wiedziała, że on inwestuje te pieniądze i musi mieć chwilę na ich zwrot. Podawał, że na chwilę obecną nie zwrócił tych pieniędzy.

Twierdził, że nie miał zamiaru oszukać pokrzywdzonej, chciał oddać pieniądze i chciał z nią prowadzić ten biznes. Wyjaśniał, że nie zgłaszał do Urzędu Skarbowego umów pożyczek i nie płacił podatków. Podawał, że był zaskoczony, że został wezwany do komisariatu na przesłuchanie, bo był cały czas w kontakcie z pokrzywdzoną. Podawał, że R. T. – W. straszyla go znajomościami matki w prokuraturze, złożył wydruki zdjęć sms, w których pokrzywdzona pisała o znajomościach w prokuraturze i straszyla go Urzędem Skarbowym.

Wyjaśniał, że użytkuje samochód kolegi, który on mu użyczył. Ma polisę OC na ten samochód marki H., za którą zapłacił 780 zł. Podawał, że samochód jest własnością J. S. (1), a on go bezpłatnie użytkuje.

Twierdził, że nie orientuje się w sytuacji zdrowotnej pokrzywdzonej, że nie wie na co chorowała. Wiedział tylko, że chorowała na cukrzyce.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 92-95 akt postępowania przygotowawczego)

Podczas przesłuchania w dniu 28 lutego 2017 r. M. M. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Oskarżony podał jedynie informacje dotyczące swojego stanu zdrowia.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 421-422 akt postępowania przygotowawczego)

W toku postępowania sądowego M. M. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego oskarżony prostował, że nieotrzymana pożyczka opiewała na kwotę 268.000 zł, a nie 240.000 zł, jak podawał wcześniej. Twierdził, że otrzymał pożyczki w kwotach 90.000 zł, 240.000 zł i 40.000 zł. Odnosząc się zaś do wyjaśnień składanych w dniu 28 lutego 2017 r., oskarżony wskazał, iż przyznał się wtedy do winy, ponieważ ze względu na swój stan zdrowia, nie zachowuje się on racjonalnie. Podał on również, iż nie chciał pokrzywdzonej oszukać oraz chce spłacić pożyczki. Oskarżony odmówił odpowiedzi na pytanie, gdzie znajdują się pieniądze pożyczone od pokrzywdzonej”.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 85-86 t. I sądowy)

Na rozprawie w dniu 5 lutego 2019r. oskarżony wyjaśniał, że realna kwota jaką uzyskał od pokrzywdzonej z tytułu pożyczek to było 460 tysięcy zł, bo tam jedna umowa nie była zrealizowana, że on z nigdy z panią T. nie miał możliwości, ani w postępowaniu przygotowawczym, ani przed sądem skonfrontowania wątpliwości co do tej jednej umowy i tylko o to mu chodziło, o nic więcej. Twierdził, że pieniądze miały być przeznaczone na zakup maszyny do utylizacji zwierząt, a pani T. przeinaczyła, mówiąc o jakiejś produkcji papierosów. Wskazywał, że pan R. nagłośnił całą tą sprawę, a nawet było to w telewizji, że zrobił z tej ich sprawy sprawę medialną. Wyjaśniał, że to nie tak, że nie doszło do zakupu tej maszyny, tylko on potrzebował więcej czasu. R. pożyczała mu te pieniądze w dobrej wierze. Chodziło o to żeby jej mama się nie dowiedziała. Podawał, że nawet nie wiedział, że jej mama miała taki duży wpływ na nią. Potem mama pokrzywdzonej znalazła umowę pożyczki i wtedy zaczęła się taka chryja. R. była później pod dużym wpływem matki. Twierdził, że nie wiedział, że ma problemy z alkoholem, czy z jakimiś używkami. Cała ta chryja to była głównie przez mamę pokrzywdzonej. Podkreślał, że R. wcale go nie złapał.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 342v.-343 t. II sądowy)

Sąd zważył, co następuje:

Sąd generalnie nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż pozostawały one w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, traktując je jako wyraz obrony przyjętej na użytek toczącego się postępowania.

Przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne ze stanowczymi, konsekwentnymi i potwierdzonymi innymi dowodami, w tym m.in. zeznaniami świadka A. T., zeznaniami pokrzywdzonej R. W., którym sąd w pełni dał wiarę.

Sąd jako wiarygodne ocenił depozycje pokrzywdzonej dotyczące samego początku znajomości, które określiła sformułowaniem, że oskarżony ją „wytypował” na portalu F., na którym widać było, że jest osobą majątną. Oskarżony enigmatycznie opisywał tę znajomość stwierdzeniem, że pokrzywdzona miała go w znajomych na F.. Nie potrafił jednak wytłumaczyć, jak to się stało, że pokrzywdzona miała go w znajomych, twierdząc, że tego nie pamięta. Podnieść tu należy, iż opisywane przez R. T. W. początki znajomości, takie jak kwiatki facebookowe, przyniesiona na pierwsze, choć tylko biznesowe spotkanie, róża, przedstawianie siebie jako prowadzącego rozległe interesy i posiadającego szerokie znajomości, jest zbieżne z tym co zeznawała świadek D. D., która opisywała jak o nią zabiegał oskarżony. Dlatego tym bardziej prawdopodobna jest wersja pokrzywdzonej.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, że rozmawiał z R. W. na temat tego, w jaki sposób można zarobić pieniądze, że mówiła mu ona, iż do pracy się nie nadaje, ale, że może mu przekazać pieniądze na rozkręcenie biznesu na podstawie umów pożyczek. Są one bowiem potwierdzone zeznaniami pokrzywdzonej, z których wynikało, iż nie była ona zdolna ze względu na stan zdrowia prowadzić biznes, a oskarżony mamił ją, że będą wspólnikami, że miał być z tego zysk, oskarżony miał wnieść pomysł w jaki sposób rozkręcić interes, a pokrzywdzona miała na to przeznaczyć pieniądze. Podkreślić w tym miejscu należy, iż twierdzenia oskarżonego, iż nie orientował się w sytuacji zdrowotnej pokrzywdzonej, że nie wie na co chorowała, są kompletnie nieprzekonujące, skoro sam przyznawał, że nie była ona w stanie właśnie ze względu na stan zdrowia pracować.

W okolicznościach niniejszej sprawy tj. kilkukrotnego udzielenia pożyczek przez pokrzywdzoną oskarżonemu całkowicie absurdalne są także twierdzenia oskarżonego, iż nie namawiał pokrzywdzonej na pożyczanie mu żadnych pieniędzy, że inicjatywa udzielenia pożyczek wyszła od R. W.. Skoro, jak sam oskarżony podaje, to on był pomysłodawcą rzekomego interesu, to on musiał przedstawiać pokrzywdzonej jego finansowe potrzeby. Bezsporne jest natomiast, co przyznaje R. W., że ufała oskarżonemu, że potrzebne są kolejne pieniądze na rozkręcenie biznesu i akceptowała to pożyczając kolejne sumy.

Sąd dał pokrzywdzonej wiarę także co do ilości pożyczek i ich wysokości, jej zeznania w tym zakresie bowiem są bardzo szczegółowo udokumentowane, nie tylko umowami pożyczek, czy weksłami podpisanymi przez samego M. M., ale także wnioskami o wypłatę pieniędzy w niemieckim banku, czy wnioskiem o wypłatę w A..

Ze względu na powyższe sąd uznał za niewiarygodne twierdzenie oskarżonego, że nie otrzymał on jednej z kwot wynikającej z ułówek zawartych z pokrzywdzoną. Tym bardziej, że wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są sprzeczne ze sobą. Początkowo podał on bowiem, że nie otrzymał kwoty 240.000 zł z umowy z dnia 1 października 2015 r., przy czym kwota ta miała zostać uwzględniona w następnej umowie, czyli w umowie z listopada. Natomiast początkowo na rozprawie oskarżony wskazał, że nie otrzymał on kwoty 268.000 zł dotyczącej umowy z dnia 13 listopada 2015 r. Trudno się oprzeć wrażeniu, że oskarżony zmienił wersję tylko dlatego, iż umowa z listopada opiewała na wyższą kwotę niż umowa z października. Podkreślić należy, iż pokrzywdzona, jak już wyżej wskazano, przedstawiła wnioski wypłat w banku zarówno z października, jak i listopada. Zgodzić się należy z R. T. – W., że jest całkowicie nieprawdopodobne, by oskarżony, który tak potrafił manipulować ludźmi, mimo, iż nie otrzymał pieniędzy nie postarał się o zniszczenie umowy. Tym bardziej, że miał ogromny wpływ na pokrzywdzoną. Ponadto wskazać należy, iż o ile kwota 240.000 zł z pożyczki z dnia 1 października 2015 r. mogła zostać uwzględniona w następnej umowie tj. z dnia 13 listopada 2015 r., to kwota 268.000 zł z dnia 13 listopada 2015 r. nie mogła już zostać uwzględniona w następnej umowie, ponieważ musiałaby to być już ostatnia umowa z dnia 12 stycznia 2016 r. na kwotę 40.000 zł tj. kwotę niższą niż owe rzekomo niewypłacone 268.000 zł. Na ostatnim terminie rozprawy oskarżony kolejny

raz zmienił wersję podając, że realna kwota jaką uzyskał od pokrzywdzonej z tytułu pożyczek to było 460 tysięcy zł, bo tam jedna umowa nie była zrealizowana. Obliczenie matematyczne po odjęciu, czy to umowy opiewającej na kwotę 240 tys. zł, czy to na kwotę 268 tys. zł nijak nie daje sumy 460 tys. zł. Zatem jeszcze raz podkreślić należy, iż wyjaśnienia oskarżonego należało uznać za niewiarygodne, jako niespójne oraz sprzeczne wewnątrz i zewnątrz, zaś okoliczności przedstawiane przez oskarżonego są jedynie próbą uniknięcia pełnej odpowiedzialności, a także pomniejszenia obowiązku naprawienia szkody.

Jako nie zasługujące na wiarę sąd potraktował twierdzenia oskarżonego, że nie miał zamiaru oszukać pokrzywdzonej, że chciał oddać pieniądze i chciał z nią prowadzić ten biznes. Oskarżony nie przedstawił bowiem żadnego, choćby najmniejszego dowodu, że poczynił jakiegokolwiek działania w kierunku rozkręcenia jakiegokolwiek biznesu.

Wskazać w tym miejscu należy, iż sąd dał wiarę pokrzywdzonej, iż z opowiadań oskarżonego wynikało, iż działalność miała polegać na sprzedaży i wyrobie papierosów. Tym samym nie dał wiary oskarżonemu, że spółka oskarżonego i pokrzywdzonej miała zajmować się utylizacją zwierząt oraz produkcją karmy dla zwierząt. Nie ma to jednak zdaniem sądu większego znaczenia w tej sprawie, albowiem nic nie wskazuje na to, by oskarżony miał rzeczywisty zamiar prowadzenia jakiegokolwiek biznesu za pieniądze uzyskiwane od pokrzywdzonej.

Jak już powyżej wskazano oskarżony, poza gołosłownymi twierdzeniami o rzekomych staraniach w sprowadzeniu maszyny potrzebnej do rozpoczęcia działalności, przedłożył żadnych dowodów potwierdzających te starania. Trudno bowiem uznać za takowy dowód dwie zadrukowane tekstem kartki A4 złożone przez oskarżonego do akt podczas pierwszych wyjaśnień. Albowiem każdy średnio rozbudowany użytkownik komputera mógłby taki opis sporządzić, a następnie wydrukować. Może to być zatem uznane jedynie za dowód jako takiej umiejętności korzystania ze zdobyczy dzisiejszej techniki jakimi są komputer i drukarka.

Co więcej oskarżony wskazując, że w tych działaniach miał mu pomagać znajomy o imieniu T., nie potrafił nawet podać nazwiska kolegi, twierdząc, że go nie pamięta, ani żadnych bliższych danych pozwalających na identyfikację tej osoby. Mimo, iż początkowo deklarował, że spróbuje ustalić te dane i złoży je do akt sprawy, to do zamknięcia przewodu sądowego w tej sprawie, nie uczynił tego. Brak takich danych jest tym bardziej zadziwiający, że jak podaje oskarżony, to właśnie ten tajemniczy T., miał dysponować całą dokumentacją dotyczącą owej inwestycji.

Najdobitniej o niewiarygodności wersji oskarżonego świadczy fakt, iż nie chciał on podać, gdzie znajdują się pieniądze, które pożyczył od pokrzywdzonej. Skoro oskarżony nie potrafił przedstawić żadnego rachunku potwierdzającego zakup jakiegokolwiek przedmiotów związanych z działalnością gospodarczą, którą miał rzekomo rozkręcać, to powinien dysponować całą kwotą. Skoro zaś nie chce podać gdzie znajdują się pieniądze jest niemal oczywistym, że tak jak zeznawała pokrzywdzona wydawał jej pieniądze na swoje potrzeby. Jest bezsporne, że zakupił w tym czasie samochód H. za kwotę 95 000 zł. Nie można także wykluczyć, że pieniądze wpłacane przez oskarżonego na rachunek bankowy ojca, też pochodziły z pieniędzy pokrzywdzonej. Tym bardziej, iż jak wynika z materiału dowodowego oskarżony nie pracował, a utrzymywała go partnerka A. B. (1). Nie miał zatem w tym czasie żadnych źródeł dochodów pozwalających na czynienie tak kosztownych zakupów, jak wskazane powyżej. Podobne podejrzenia można też mieć, co do samochodu S., który użytkował oskarżony, mimo iż formalnie był on zakupiony na nazwisko T. M.. Jak wynika bowiem z zeznań świadka J. C. rodzice oskarżonego posiadali wówczas samochód D. (...).

Podnieść także należy, iż twierdzenia M. M. w zakresie tej rzekomej działalności są całkowicie niespójne. Oskarżony wskazywał bowiem, że koszt produkcji maszyny potrzebnej do tej działalności miał wynieść 1.500.000 zł. Jednocześnie w czasie tego samego przesłuchania oskarżony podawał, że pokrzywdzona poinformowała go, iż na poczet działalności może przeznaczyć kwotę 400.000 zł. A sam jak wyjaśniał był bezrobotny, o czym jego zdaniem pokrzywdzona wiedziała. Rodzi się zatem pytanie, jak oskarżony zamierzał doprowadzić do szczęśliwego zakończenia starania biznesowe, które wymagały co najmniej 1 500 000 zł, mając do dyspozycji jedynie kwotę 400 000 zł? Jest to oczywiście pytanie retoryczne.

Wskazać również należy, iż M. M. w jednym ze swych przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do zarzucanego mu czynu, co tym bardziej wskazuje, iż nie miał on zamiaru prowadzić z pokrzywdzoną żadnego biznesu, że wyludzał od niej jedynie pieniądze, których nie miał zamiaru oddać.

Wskazuje na to także postawa zaprezentowana m.in. podczas ostatniego terminu rozprawy, kiedy to oskarżony główny problem upatruje w tym, że sprawa została rozdmuchana przez matkę pokrzywdzonej i K. R. (1), a nie w tym, że do dnia dzisiejszego nie oddał jej ani złotówki z pożyczonych pieniędzy.

Oskarżony po części przyznawał, że pokrzywdzona nabierała się na jego tłumaczenia, wyjaśniał bowiem, że R. T. – W. wcześniej mimo upływu terminów pożyczek nie domagała się ich zwrotu, że wiedziała, iż on inwestuje te pieniądze i musi mieć chwilę na ich zwrot. Oskarżony zapomina jednak, że ta chwila przeciągnęła się bardzo znacząco. Minęły już bowiem trzy lata od upływu terminu zwrotu ostatniej z pożyczek. Jednak oskarżony nadal nie zwrócił pokrzywdzonej choćby części pieniędzy.

Dlatego twierdzenia oskarżonego, iż chodziło mu tylko o to, że realna kwota jaką uzyskał od pokrzywdzonej z tytułu pożyczek to było 460 tysięcy zł, a on nigdy z pokrzywdzoną nie miał możliwości skonfrontowania wątpliwości co do tej jednej umowy, uznać należy za kpinę. Nie było bowiem żadnych przeszkód, by oskarżony przez tak długi czas zwrócił pokrzywdzonej choćby te jego zdaniem bezsporne 460 tys. zł.

Co więcej mimo wielokrotnego deklarowania nie tylko do pokrzywdzonej, ale nawet w trakcie toczącego się postępowania karnego, chęci zwrotu pieniędzy, to jedyna wartościowa rzecz znajdująca się w jego posiadaniu tj. samochód marki H., stała się przedmiotem misternych zabiegów oskarżonego, by R. T. – W., nie mogła się w tym postępowaniu z tej rzeczy zaspokoić.

Postanowieniem z dnia 22 lutego 2017r. Prokurator zabezpieczył na mieniu M. M. (1) wykonanie grożącej mu kary grzywny oraz wykonanie obowiązku naprawienia szkody poprzez zajęcie mienia w postaci tegoż samochodu marki H. (...) o nr rej. (...).O. posunął się wówczas do tego, że zakwestionował fakt, iż jest właścicielem tego pojazdu.

Jak już opisano w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 października 2017r. sąd nie uznał tych twierdzeń za przekonujące. Nie mógł zmienić tej oceny sądu załączony do akt dokument (k 382), na którym wskazano datę sporządzenia dzień 8 listopada 2015r., a z którego to dokumentu miało wynikać, iż w tym dniu doszło do zawarcia umowy sprzedaży przedmiotowego samochodu pomiędzy oskarżonym M. M. (1) a A. C. (1). Jak bowiem wynika z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokument ten przedstawia czynność dokonaną tylko dla pozor. Zgodnie zaś z art.83§1kc nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozor.

O tym, iż nie miało miejsca zawarcie takiej umowy sprzedaży przez oskarżonego samochodu marki H. (...) o nr rej. (...) panu A. C. (1) w dniu 8 listopada 2015r., świadczą przede wszystkim wyjaśnienia samego oskarżonego M. M.. Oskarżony przesłuchiwany po raz pierwszy w charakterze podejrzanego w dniu 11 sierpnia 2016r. wyjaśnił, że użytkuje on samochód kolegi, że kolega mu go użyczył, że ma polisę OC na ten samochód marki H. oraz, że zapłacił za tę polisę 780 zł. A co najistotniejsze kolegą tym był J. S. (1), gdyż jak twierdził wówczas oskarżony, samochód ten miał być własnością J. S. (1), a oskarżony go tylko bezpłatnie użytkował.

Tych wyjaśnień w znaczącej części – tej odnoszącej się do prawa własności- nie potwierdził świadek J. S. (1), który przedłożył zawartą z M. M. umowę sprzedaży z dnia 7 listopada 2015r., na mocy której oskarżony nabył od niego ten samochód. Podnieść należy, iż J. S. figurował nadal w dowodzie rejestracyjnym, gdyż oskarżony, po jego zakupie, nie przerejestrował tego samochodu na siebie. A zatem wskazując J. S. jako właściciela pojazdu oskarżony być może liczył na to, iż prowadzący postępowanie karne poprzestaną na danych znajdujących się w tym rejestrze i nie będą drążyć tego tematu.

Jak wynika jednak niezbiecie z tych przytoczonych powyżej depozycji oskarżonego, mimo, iż był on zainteresowany ukryciem, iż stał się właścicielem pojazdu, nie wskazywał wówczas, iż tym właścicielem jest A. C. (1). Gdyby rzeczywiście została w dniu 8 listopada 2015r. zawarta umowa sprzedaży pomiędzy nim, a A. C. (1), nie byłoby żadnych

powodów, by oskarżony wówczas w czasie tego przesłuchania tego nie ujawnił. Pamiętać bowiem należy, iż wyjaśnienia te oskarżony składał ponad dziewięć miesięcy po tym, jak rzekomo doszło do sprzedaży przez niego tego samochodu panu A. C..

Składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym J. S. (1) nie tylko podawał, że sprzedał samochód M. M. (1), ale podając okoliczności tej transakcji wskazywał, że M. M. od wielu lat podobało się jego auto H., że kiedy postanowił je sprzedać, to miał dwóch kupców, którzy się targowali, a w między czasie rozmawiał z M. M. (1), opisywał, że oskarżony twierdził, że ma pieniądze, że najpierw dał zadatek w kwocie 5 000 zł., a po dwóch tygodniach przywiózł pieniądze i została spisana umowa. Świadek J. S. zeznawał także, iż oskarżony informował go, że samochód kupił, bo chciał ten samochód obkleić reklamami swojej firmy. J. S. nie wspominał wówczas o żadnym innym kupującym, który kiedykolwiek towarzyszyłby M. M., a który byłby zainteresowany zakupem (...).

Z powyższych zeznań świadka J. S. niezbicie wynika, iż oskarżony kupował samochód dla siebie. Potwierdzeniem tego faktu jest także okoliczność, iż następnie to oskarżony zawarł umowę ubezpieczenia tego samochodu na swoje nazwisko i jak wyjaśniał w cytowanym wyżej protokole zapłacił za to ubezpieczenie 780 zł. Zeznania świadka A. C., w których twierdził, że oskarżony miał ubezpieczyć samochód w jego i mieniu, bo jego akurat nie było i brat A. C. miał na ten cel wręczyć oskarżonemu pieniądze są zatem sprzeczne z tymi wyjaśnieniami samego oskarżonego. Ponadto twierdzenie A. C., że M. M. ubezpieczył samochód na siebie, bo miał przy sobie jedynie umowę sprzedaży samochodu zawartą z J. S. jest całkowicie nieprzekonujące. Nieracjonalnym byłoby bowiem, by oskarżony idąc ubezpieczyć samochód należący do A. C. zabrał ze sobą jedynie swoją umowę sprzedaży zawartą z J. S..

Umowa, na mocy której właścicielem samochodu miałby być A. C. (1), pojawiła się w sprawie dopiero w momencie zabezpieczenia tegoż samochodu przez policję. Przesłuchiwany wówczas A. C. wskazywał, że M. M. kupował dla niego to auto. Zeznawał, że pojechał z M. M. gdzieś w okolice P. tam stał ten H., nie było właściciela, więc M. zaczął ustalać kto jest właścicielem. Okazało się wówczas, że właścicielem jest jego kolega (co jest całkowicie nieprawdopodobne w świetle twierdzeń J. S., że M. M. znał jego auto i podobało mu się ono już wiele lat wcześniej). Pojechaliśmy do tego właściciela, on chciał za niego 140 000 zł. (sam J. S. wskazuje przed sądem, że pierwsza żądana przez niego w ogłoszeniach kwota to było 125 000 zł). A. C. (1) twierdził, że kazał oskarżonemu negocjować cenę na 100 000 zł. M. M. wszystko załatwił i poinformował A. C., że samochód można kupić poniżej 100 000 zł. A. C. zbierał pieniądze, trochę pożyczył i dał M. 95 000 zł. oraz upoważnił M., żeby kupił na niego auto dając mu pełnomocnictwo. Twierdził podczas tego przesłuchania, że M. M. (1) kupił jednak bez jego zgody auto na siebie i na umowie z 7 listopada widnieje jako nabywca samochodu. Jak wynika z tych zeznań A. C. wyrażał o to do oskarżonego pretensje, ale oskarżony tłumaczył, że inaczej się nie dało i przepisał umowę na A. C., jest to umowa z dnia 8 listopada 2015, dzień lub dwa po tym jak M. kupił to auto. Twierdził wówczas A. C., że nie zarejestrował samochodu bo ma zamiar wyjechać. W tym miejscu od razu należy zwrócić uwagę na istotną odmienną tę przyczyną z tą podawaną na rozprawie, kiedy wnioskodawca twierdził, że dlatego samochodu nie zarejestrował, gdyż najpierw samochód chciał nabyć na firmę, ale wtedy nie mógł tego zrobić, bo miał z uwagi na zwolnienia lekarskie zawieszoną działalność gospodarczą.

Na posiedzeniu w przedmiocie uchylenia zabezpieczenia majątkowego A. C. (1) podawał całkowicie odmienne okoliczności. Wskazywał wówczas, że szukał tego auta przez półtora miesiąca, że znalazł chętnego do sprzedaży, ale z właścicielem nie mógł się dogadać i poprosił M., żeby on pojechał i obgadał szczegóły i okazało się, że M. zna tego pana. Dał upoważnienie M. do zakupu tego auta. Twierdził, że J. S. osobiście widział tylko raz. Twierdził, że jego ojciec w tym czasie dostał udaru, dlatego prosił M. by wszystkie sprawy związane z autem załatwił on. Podawał, że M. najpierw kupił auto na siebie, a potem sprzedał jemu, bo ten właściciel chciał wziąć większą cenę, a od M. wziął mniej, bo myślał, że M. kupuje auto dla siebie. Wskazać należy, iż przed sądem A. C. z kolei twierdził, że M. nie miał dowodu A. C., dlatego właściciel samochodu mimo pełnomocnictwa nie chciał sprzedaż auta na nazwisko A. C..

Na posiedzeniu A. C. podawał, że nie użytkował samochodu, bo miał problemy z ręką, że złamanie ręki miał jeszcze przed zakupem samochodu, że jeździł tym samochodem czasami, ale przeważnie samochód użytkował M.. Na rozprawie okazało się, że ręce miał sprawne, a jedynie jedna z nich była obandażowana z uwagi na ranę, i mógł prowadzić samochód.

A. C. (1) na posiedzeniu wskazywał ponadto, że przeważnie samochód stał na parkingu strzeżonym obok miejsca zamieszkania rodziców M., a czasami u niego na działce. Na rozprawie z kolei opisywał okoliczności związane z parkowaniem samochodu zupełnie inaczej. Jeszcze co innego twierdziła ówczesna partnerka M. M. A. B. (1), która na rozprawie zeznała, że po zakupie samochód H. parkowany był obok jej miejsca zamieszkania.

A. C. (1) na posiedzeniu dodawał, że znajomy dla którego miał tym samochodem holować łódzie grozi mu, że za zerwanie kontraktu będzie musiał ponieść konsekwencje. Z kolei przed sądem A. C. mówił, że umowy nie ma, że są to tylko wykonywane przez niego „dla H.” koleżeńskie przysługi.

Podnieść także należy, iż z pełnomocnictwa (k 382), które A. C. (1) miał udzielić M. M. (1) w dniu 20 października 2015r., wynika, iż upoważniał on M. M. do zakupu dla niego (...), a także wynika, że pełnomocnik miał dokonać zakupu najpierw na swoją rzecz a następnie przenieść własność na A. C.. Wątpliwym jest zatem, czy A. C. (1) w ogóle przeczytał ten dokument przed załączeniem go do akt, jak już bowiem powyżej wskazano podczas pierwszego przesłuchania zeznał, że zdenerwował się, kiedy dowiedział się, że samochód został kupiony na M. M. (1).

W pełnomocnictwie tym A. C. oświadczył z góry, że w dniu zakupu auta będzie przebywał poza terenem Ł.. Rodzi się pytanie skąd takie przewidywanie skoro to samo pełnomocnictwo określało, że oskarżony na wykonanie czynności miał mieć aż 30 dni, a zatem A. C. (1) nie mógł wiedzieć udzielając tegoż pełnomocnictwa którego dokładnie dania zostanie zawarta umowa sprzedaży.

Z dokumentu tego dowiadujemy się także, że przekazanie środków w kwocie 95 000 zł., nastąpiło w tym samym dniu w obecności świadków. Jest to całkowicie niespójne z powyżej opisanymi zeznaniami świadka J. S., z których wynikało, iż najpierw otrzymał od M. M. zaliczkę w kwocie 5 000 zł, a resztę pieniędzy po dwóch tygodniach. Gdyby oskarżony kupował ten samochód tak jak twierdzi A. C. (1) dla niego i otrzymał całą sumę od razu, to jaki sens miałoby wpłacanie najpierw zaliczki, a dopiero po dwóch tygodniach pozostałej kwoty.

Wskazać także należy, iż całkowicie niewiarygodna jest jedna z wersji przedstawiana przez A. C., jakoby samochód miał dla niego kupić M. M., bo on miał wówczas umierającego ojca. Niewiarygodne są twierdzenia A. C. zaprezentowane na rozprawie, że po zakupie samochód H. był wykorzystywany przy pogrzebie jego ojca m.in. do rozwożenia gości na konsolację. Jak wynika z wydruku PESEL SAD ociec A. C. (1) T. C. zmarł 9 października 2015r, czyli prawie dwa tygodnie przed udzieleniem rzekomego pełnomocnictwa i na kilka tygodni przed kupnem samochodu.

Świadek A. B. (1) co prawda również wskazywała, że samochód marki H. użytkowany przez oskarżonego, M. M. kupił na siebie, zeznawała też, że potem mówił, że zaraz go sprzedał, że samochód był dla A. C. (1), ale dopytywana na tę okoliczność przed sądem nie potrafiła wskazać bardziej precyzyjnie co oznacza sformułowanie „potem”. Nie wykluczyła, iż mógł jej o tym oskarżony mówić nawet kilka miesięcy po zakupie samochodu. A zatem już wtedy, kiedy samochód został zabezpieczony i tkany był plan, jak go spod tego zabezpieczenia uwolnić.

Opisane powyżej starania oskarżonego, jak już podkreślano, tym bardziej wskazują na niewiarygodność jego twierdzeń, by kiedykolwiek miał zamiar zwrócić pokrzywdzonej wyłudzone od niej pieniądze. Nie miał takich intencji nawet wówczas, kiedy wszczęto i prowadzono przeciwko niemu postępowanie karne.

Sąd dał także wiarę pokrzywdzonej odnośnie pieniędzy jakie przekazywała oskarżonemu na wykonywane przez niego prace domowe, że początkowo wykonywał te prace, co zapewniło mu zaufanie pokrzywdzonej oraz, że w przypadku pieniędzy przeznaczonych na naprawę balkonu i pieniędzy na zakup grzejników, oskarżony nie wykonał tych zadań i nie oddał pieniędzy. Nie ma bowiem żadnych powodów, by akurat w tym zakresie pokrzywdzona miała bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Tym bardziej, że on sam nie odnosi się w żadnym ze swoich wyjaśnień do tych okoliczności. Sad przyjął w ustaleniach, że kwota na naprawę balkonów wynosiła 5 000 zł, zaś na zakup grzejników 1400 zł, bo takie kwoty ostatecznie pokrzywdzona wskazała. Początkowo pokrzywdzona twierdziła co prawda, że na naprawę balkonów dała oskarżonemu kwotę 10 000 zł., jednak ostatecznie wyjaśniła, iż zsumowała wówczas wszystkie poniesione

wydatki, a nie zwrócone jej przez oskarżonego, w tym także wyprawy do Niemiec po pieniądze, dlatego podawała wyższą kwotę.

Sąd dał także wiarę R. T. – W., że straszyla oskarżonego Urzędem Skarbowym. Przyznał to bowiem sam oskarżony, co więcej załączył zdjęcia smsów, w których pokrzywdzona straszyla go znajomościami matki w prokuraturze oraz Urzędem Skarbowym.

Jako wiarygodne sąd ocenił twierdzenia pokrzywdzonej i zbieżne z nimi zeznania świadka A. T., że sytuacja ta doprowadziła R. T. – W. do próby samobójczej. Fakt odniesionych w jej wyniku obrażeń potwierdza dokumentacja lekarska i opinie biegłych.

Na ocenę zeznań pokrzywdzonej R. W. nie ma zdaniem sądu wpływu fakt, że z opinii biegłej psychiatry E. W. wynika, iż choruje ona na chorobę afektywną dwubiegunową, w momencie badania w epizodzie hipomanii. Zarówno bowiem biegła psychiatra E. W., jak i biegły psycholog T. K., obecni przy przesłuchaniu pokrzywdzonej, wskazywali, że w czasie składanych zeznań, stan psychiczny pokrzywdzonej był wyrównany i jej zeznania nie były obciążone zaburzeniami psychicznymi, na które cierpi. U pokrzywdzonej stwierdzono sprawność intelektualną w normie. Nie stwierdzono skłonności do patologicznego konfabulowania. Pokrzywdzona wykazuje cechy trwałego uszkodzenia (...). Ujawniono u niej widoczne zaburzenia pamięci świeżej i trwałej oraz zaburzenia koncentracji uwagi. Tylko z uwagi na występujące zaburzenia poznawcze, zeznania jakie złożyła pokrzywdzona, są momentami niepełne i mało precyzyjne. Częściowe trudności z odtworzeniem wydarzeń z przeszłości związane są z zatarciem śladów pamięciowych z uwagi na upływ czasu, uzależnienie mieszane (spożywanie alkoholu i leków – ciągi alkoholowo-lekowe) oraz uszkodzenie (...). Należy podkreślić, że zeznania pokrzywdzonej są częściowo niepełne, z uwagi na jej stan zdrowia, jednak nie stwierdzono patologicznego konfabulowania. Nie pozbawia to jednak waloru wiarygodności jej zeznań, zwłaszcza że znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Należy również wskazać, że drobne nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonej są normalną konsekwencją procesu zatarcia śladów pojęciowych.

Sąd nie dał pokrzywdzonej wiary jedynie w tej części, kiedy początkowo zaprzeczała, by miała bliskie relacje z oskarżonym. Sąd uznał, iż odpowiadają rzeczywistości jej późniejsze twierdzenia, kiedy podawała, że oskarżony cały czas udawał, że jest nią zainteresowany jako kobietą, że uważała się za jego kobietę. Jest bowiem bardziej przekonujące, że tak bardzo ufała oskarżonemu właśnie z uwagi na tę bliską z nim relację także osobistą.

Wersję podawaną przez pokrzywdzoną uwiarygadniają relacje także innych świadków. Z materiału dowodowego wynika niezbicie, iż M. M. (1) utrzymywał się w głównej mierze z finansowego wykorzystywania kobiet. Oględziny akt sprawy karnej V K 1148/07 (k 331v.) wskazują, że oskarżony parał się tym procederem już w 2003r. Wynika z nich bowiem, iż oskarżony oszukał K. B., z którą żył w związku partnerskim w 2003r. na kwotę 5 336,90 zł nie płacąc za rozmowy telefoniczne przeprowadzone przez niego z telefonu, który użytkował, a zakupionego na nazwisko swojej partnerki, a ponadto nie zwrócił jej pożyczki, którą zaciągnął w kwocie 4 367 zł.

Z kolei z zeznań świadka A. B. (1) wynika, iż od połowy 2013 r. była w związku z oskarżonym, a od początku stycznia 2014 r. oskarżony zamieszkał u niej i praktycznie od tego czasu do czasu wyprowadzki w grudniu 2016r. był na utrzymaniu świadka. Oskarżony opowiadał swojej partnerce o prowadzonych interesach, które mu nie wychodziły.

Powyższe okoliczności, w szczególności pokrywający się okres współżycia oskarżonego zarówno a A. B. (1), jak i R. T. - W., świadczą o tym, iż tak jak wskazywała pokrzywdzona R. T. – W. była ona z pełną premedytacją wprowadzana przez oskarżonego w błąd co do charakteru ich związku, niewątpliwie po to, by oskarżony mógł ją łatwiej manipulować i wyłudzać pieniądze oszukując ją co do ich przeznaczenia.

Z zeznań świadka A. B. (1) wynikało ponadto, iż w okresie jej związku z oskarżonym przysła do jej mieszkania kobieta o nazwisku A. Z., która także twierdziła, że oskarżony jest jej winny pieniądze. Co potwierdzają depozycje A. Z., z którą również w 2016 r. spotykał się oskarżony. A. B. wskazywała, że odbierała telefony także od innych osób domagających się zwrotu pieniędzy od M. M..

Z kolei z zeznań świadka D. D. wynikało, iż także o nią zabiegał (w sposób łądząco podobny do tego jaki zastosował oskarżony w niniejszej sprawie) M. M. (1), kiedy jednak świadek nie zgodził się na związek z oskarżonym, a ostatecznie nie zgodził się nawet na wyjazd z nim, to zachowanie M. M. wobec niej diametralnie się zmieniło. (k 508)

Także z zeznań świadka A. C. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynikało, iż oskarżony zawsze jest „goły” i siedzi u niego w portfelu, często pożycza od świadka pieniądze i jest mu winien „parę groszy”, świadek nie wiedział też z czego się oskarżony utrzymuje. Być może dlatego właśnie świadek tak chętnie zgodził się na zawarcie pozornej umowy sprzedaży samochodu H., bo liczył, że w taki sposób odzyska pieniądze, które oskarżony był mu winny.

Przytoczone depozycje świadka A. C. potwierdzają, przyjęty sposób na życie oskarżonego, który nie miał w zwyczaju kłaść rąk pracą i pośrednio uprawdopodobniają, że wyzyskiwanie naiwności kobiet było jego formą utrzymania.

W odniesieniu zaś do zeznań J. S. (1), należy zauważyć, że jego zeznania posłużyły do ustalenia, że M. M. (1) nabył pojazd marki H. i jest jego właścicielem, w pozostałym zaś zakresie świadek nie wiedział nic na temat działalności oskarżonego, w tym objętej niniejszym postępowaniem.

Sąd pominął zeznania świadków G. J., czy A. C. (3) jako nieistotne dla niniejszego postępowania.

Świadkowie D. Ś. i T. M. skorzystali z prawa do odmowy zeznań.

Powyższych ustaleń Sąd dokonał również w oparciu o opinie biegłych psychiatrów oraz psychologa, a także o załączone do akt sprawy materiał pozasobowy w postaci dokumentów. Sąd ocenił załączone do akt sprawy opinie jako wiarygodne tj. jasne, pełne i niesprzeczne, zatem nie dające podstaw do ponownego powołania biegłych na podstawie art. 201 k.p.k. Należy też podkreślić, że pozostałe dokumenty nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, że można M. M. (1) postawić zarzut winy co do zarzucanego mu czynu, gdyż w tych warunkach jakie istniały mógł zachować się zgodnie z nakazem normy prawnej. W rozpoznawanej sprawie nie ma okoliczności, które wskazywałyby na istnienie szczególnej sytuacji motywacyjnej, która wyłączałaby winę sprawcy.

Przestępstwo zarzucane oskarżonemu popełnione było umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony wiedział, że dokonuje czynu zabronionego i chciał go dokonać.

Swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał dyspozycję art. 284 § 2 kk i art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k..

Zgodnie z dyspozycją art. 286 § 1 k.k. karze w nim określonej podlega ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. W rozpoznawanej sprawie oskarżony nawiązał znajomość z R. W. jedynie po to by wyłudzić od niej pieniądze. Misternie przeprowadził plan zdobycia bezgranicznego zaufania pokrzywdzonej, a następnie wprowadzał ją w błąd co do przeznaczenia udzielanych mu pożyczek, a także wprowadził ją w błąd co do wykonania naprawy balkonu, na co także otrzymał od pokrzywdzonej pieniądze. Przekonana, że z prowadzonego z oskarżonym interesu pokrzywdzona będzie miała zysk, R. W. rozporządziła mieniem w kwocie ponad 600 tys. zł. Bez wątpliwa zatem oskarżony działał w celu uzyskania korzyści majątkowej, gdyż otrzymał pieniądze, których nie miał zamiaru pokrzywdzonej zwrócić.

Zgodnie z dyspozycją art. 284 § 2 kk karze w nim określonej podlega osoba, która bezprawnie rozporządza cudzą rzeczą ruchomą powierzoną sprawcy z zamiarem pozbawienia osoby uprawnionej własności tego mienia, w szczególności z zamiarem uczynienia z cudzej rzeczy swojej własności, bez żadnego ku temu tytułu, wbrew woli właściciela. W rozpoznawanej sprawie miało miejsce przywłaszczenie pieniędzy w kwocie 1400 zł należących do R. W.. Niewątpliwie pieniądze korzystają z ochrony należytej cudzym ruchomościom przewidzianej przez przepisy kodeksu karnego. Znalazły się one w posiadaniu sprawcy w wyniku wydania ich przez pokrzywdzoną M. M. w celu zakupu grzejników.

Ponieważ oskarżony grzejniki zakupił nie może być tu mowy o oszustwie, w przypadku którego, jak powyżej wskazano, musi istnieć z góry powzięty zamiar niedotrzymania umowy. Oskarżony zabrał zakupione grzejniki, gdyż pokrzywdzona poleciła ich zwrot do sklepu, bo jej nie odpowiadały. Zamiar przywłaszczenia oskarżony urzeczywistnił nie zwracając pokrzywdzonej pieniędzy w sytuacji, gdy nie zakupił innych grzejników.

Ponieważ mienie miało wartość powyżej 200 000 zł., co stanowiło mienie znacznej wartości w rozumieniu art. 115 § 5 kk, czyn oskarżonego wypełnił także dyspozycję art. 294 § 1 kk

Niewątpliwie oskarżony działał ze z góry powziętym zamiarem w krótkich, odstępach czasu. W przypadku jednoczynowej koncepcji z art. 12 kk sprawca nie musi przewidywać ilości zdarzeń, ale zakładać podejmowanie ich sukcesywnie, w krótkich odstępach czasu, korzystając z każdej nadarzającej się okazji. Z całą pewnością w rozpoznawanej sprawie od początku jego przestępczego procederu zamiarem oskarżonego było uzyskiwanie w każdy możliwy sposób pieniędzy od pokrzywdzonej i jego kontynuowanie tak długo, jak długo będzie po temu sposobność. Z tego względu mamy do czynienia z jednym przestępstwem popełnionym w czynie ciągłym.

Oskarżony działał w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w art. 64 § 1 kk. Popelnił bowiem opisane powyżej przestępstwo umyślne po uprzednim skazaniu za przestępstwo umyślne z art. 286 § 1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia z dnia 24 października 2003 r. w sprawie V K 1512/02 na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 25 marca 2011 r. do 13 listopada 2012 r., kiedy został warunkowo przedterminowo zwolniony. Sprawca odbył więc wymagane przez przepis art. 64 § 1 kk sześć miesięcy zasadniczej kary pozbawienia wolności, a przestępstwo z niniejszego postępowania popełnił w ciągu 5 lat od odbycia ostatniej części kary. Zarówno przestępstwo, które było przedmiotem niniejszego postępowania oraz to, za które M. M. został skazany 24 października 2003 r. są przestępstwami podobnymi do siebie, gdyż są przestępstwami tego samego rodzaju.

Przesądżając o winie M. M. (1) Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia jego zawinienia będzie kara 4 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny po 20 zł.

Na niekorzyść oskarżonego przemawiał bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa, nagminność przestępstw przeciwko mieniu na terenie całego kraju, rozmiary szkody, w niniejszej sprawie przekraczający trzykrotność mienia znacznej wartości, sposób i okoliczności popełnienia czynu, podstępny sposób działania sprawcy (wzbudzenie zaufania pokrzywdzonej poprzez zbliżenie się do niej, wykorzystanie jej obniżonej zdolności do racjonalnej oceny sytuacji), a także kilkukrotna uprzednia karalność, popełnienie czynu w warunkach powrotu do przestępstwa, ponadto zachowanie po popełnieniu przestępstwa tj. nieczynienie starań w celu naprawienia szkody nawet w części, próby ukrycia majątku (H.), z którego mógłby być egzekwowany obowiązek naprawienia szkody.

Sąd nie znalazł okoliczności łagodzących.

Na podstawie art. 33 § 2 kk wobec tego, iż oskarżony M. M. (1) nie tylko działał w celu uzyskania korzyści majątkowej, ale taką korzyść majątkową odniósł, Sąd orzekł wobec oskarżonego karę grzywny.

Sąd w oparciu o art. 46 § 1 kk uwzględnił wniosek pokrzywdzonej i prokuratora i zasądził obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz R. W. kwoty 644.400 zł.

Oskarżycielka posiłkowa korzystała w przedmiotowej sprawie z pomocy fachowego pełnomocnika w osobie adwokata ustanowionego z wyboru. W związku z powyższym na podstawie § 17 ust. 1 pkt 2, ust 2 pkt 5 i ust 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016 poz. 1714 z późn. zm.) Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej R. W. kwotę 4920 zł obejmowała 600 zł za postępowanie przygotowawcze, 1200 zł za postępowanie sądowe oraz 3120 zł. za dodatkowe terminy w sprawie.

Na podstawie § 4 ust. 1, § 17 ust. 2 pkt 5, § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. poz. 1714) Sąd zasądził na rzecz adwokat I. T. kwotę 3025,80 zł. tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu oskarżonego, uwzględniając charakter sprawy i ilość terminów.

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6894,92 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, na które składały się wynagrodzenia biegłych, koszty parkowania pojazdu, opłaty za ksero, ryczałt za doręczenia, opłata za dane o karalności, opłatę za karę pozbawienia wolności i grzywny. Uznając, iż biorąc pod uwagę stosunkowo młody wiek oskarżonego, zarobienie takiej kwoty i uiszczenie takich kosztów nie będzie dla oskarżonego zbyt uciążliwe.